

Uwaga alarm!

W godzinach przedpołudniowych w siedzibie ZGN Wola na ul. Bema rozbrzmiały syreny alarmowe. Przez megafony słychać było polecenia ewakuacji budynku. Na pierwszym piętrze pojawił się dym, który spowodował zaczadzenie się jednej osoby. Budynek został ewakuowany, z interwencją przyjechała Straż Pożarna.

Na szczęście był to tylko alarm ćwiczebny, który miał sprawdzić reakcję pracowników na zagrożenie spowodowane pożarem. Symulacja miała jak najwierniej odzwierciedlić prawdziwe zdarzenia. Pojawił się dym, pracownicy zostali wezwani do opuszczenia budynku, wyznaczone i przeszkolone osoby zajęły się poszkodowanym. Wezwano Straż Pożarną oraz zawiadomiono pogotowie. Akcją ratowniczą, do momentu przyjazdu Straży Pożarnej, kierował Michał Adamski, specjalista ds.ppoż, będący jednocześnie zawodowym strażakiem.

"Próbna ewakuacja służy sprawdzeniu w praktyce obowiązujących procedur. Możemy w ten sposób ocenić i poprawić, jeśli jest taka potrzeba, wszystkie elementy wpływające na bezpieczeństwo. Sprawdzamy reakcje na alarm, sposób zachowania się pracowników oraz osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie całej akcji" - mówi Mateusz Matejewski, Dyrektor ZGN Wola. "Cała akcja przebiegła bardzo sprawnie, trwała zaledwie kilkanaście minut. Wszyscy zachowali się zgodnie z przydzielonymi im zadaniami. Cieszy mnie to bardzo, bo pokazuje jak dobrze funkcjonuje cały nasz zespół" - dodaje.

Rozporządzenie w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków oraz innych obiektów budowlanych i terenów, nakłada na właścicieli bądź zarządców posesji obowiązek przeprowadzania ćwiczebnych alarmów ewakuacyjnych. Dotyczy to obiektów posiadających strefę pożarową, z której korzysta ponad 50 osób będących ich stałymi użytkownikami. Ewakuacja powinna być wykonywana co najmniej raz na dwa lata.

Próbna ewakuacja













[« powrót](#)